

Kijowski, Jerzy

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w Ostrołęce w 1947 roku : (dokumenty źródłowe)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 16, 287-295

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Kijowski

Wybory do Sejmu Ustawodawczego w Ostrołęce w 1947 roku (dokumenty źródłowe)

55 lat temu (19 stycznia 1947 roku) odbyły się pierwsze po II wojnie światowej wybory do Sejmu Ustawodawczego w Polsce. Decyzje o ich odbyciu zapadły na konferencjach trzech wielkich mocarstw w Jałcie i Poczdamie. Miały być one „wolne i nieskrępowane” z zadaniem wyłonienia władzy ustawodawczej i wykonawczej¹. Co prawda nie były one ani wolne ani nieskrępowane, co zresztą można było przypuszczać po przeprowadzonym pół roku wcześniej (30 czerwca 1946 r.) referendum ludowym, ale ich znaczenie było duże. „Ustawiły” one na następne ponad 40 lat stosunki ustrojowe w Polsce, zdecydowały de facto o dominacji tzw. władzy ludowej i podporządkowaniu kraju Związkowi Radzieckiemu.

Nie jest moim zamierzeniem przedstawienie przygotowania do tych wyborów, ich przebiegu, wyników i następstw, a jedynie ukazanie niektórych, moim zdaniem dość interesujących, dokumentów bądź ich fragmentów, odnoszących się do tego wydarzenia w naszym mieście i powiecie. Stanowią one mogą ważne źródło dla osób podejmujących tą tematykę w swych publikacjach.

Ogółem zamieszczam cztery pełne, ale niewielkie objętościowo dokumenty i dwa fragmenty większych dokumentów z zachowaniem kolejności chronologicznej.

Dokument nr 1

Protokół zwyczajnego zebrania naczelników władz i urzędów państwowych i instancji odbytego w lokalu starostwa Powiatowego w Ostrołęce w dniu 30.XI.1946 r. (fragmenty)²

(...), Wybory do Sejmu są doniosłym aktem w życiu Narodu, są świadectwem siły wewnętrznej odrodzonego Państwa Polskiego. Dlatego też nikt nie może uchylać się od pracy - przeciwnie zaś, dołożyć wszelkich starań, by zapewnić zwycięstwo blokowi 4 stronnictw, co zapewni Państwu samodzielny rozwój na zdrowych zasadach demokratycznych. W tym też celu kierownicy urzędów państwowych winni przeprowadzić zebranie ze swymi pracow-

nikami, informując ich o konieczności pójścia do wyborów z blokiem 4 stronnictw, które zapewnią Państwu rozwój, spokój i praworządność.

W związku ze zbliżającymi się wyborami i pracą, jaka się z nimi wiąże, starosta powiatowy zaproponował kierownikom, by ci zwrócili uwagę swym pracownikom, bez wywierania specjalnego nacisku, na konieczność wstąpienia do jednej z partii bloku czterech, by aktywniej pracować dla dobra Polski i dla jej rozwoju pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym.

Kontynuując swe przemówienie starosta powiatowy zwraca się do wszystkich kierowników z prośbą, ażeby ci przy każdej nadarzającej się okazji uświadamiali szeroki ogół społeczeństwa, by wszyscy obywatele ściśle wypełniali zarządzenia władz i od nich się nie uchylali, np.: aby nikt nie uchylał się od poboru do wojska, by wszyscy współpracowali z MO i UB gdy zajdzie ku temu potrzeba i z pełnym zaufaniem odnosili się do tych instytucji, które stoją na straży porządku wewnętrznego Państwa.”

Dokument nr 2

Protokół zebrania przedwyborczego w m. Ostrołęce, z dnia 18 grudnia 1946 r. (fragmenty)³

Zebranie zagaja starosta powiatowy ob. Andrzej Chojnacki wyjaśniając cel dzisiejszego zebrania, po czym zaprasza do stołu prezydialnego ob. Ob. Nowickiego Władysława, ob. Sokalskiego - komendanta RKU, Jasińskiego Czesława - dyrektora Gimnazjum Mechanicznego, Bogunieckiego Antoniego - burmistrza m. Ostrołęki i Błońskiego Wincentego - kierownika Powiatowego Biura Rolnego, który prowadzi protokół zebrania. Odczytana i sprawdzona zostaje lista zaproszonych osób. Z nieznacznymi wyjątkami usprawiedliwionymi stwierdzona zostaje obecność niemal wszystkich zaproszonych. Zabiera głos przewodniczący, który oświadcza, iż wyznaczone na dzień 19 stycznia wybory do Sejmu konstytucyjnego stawiają w obowiązku wszystkich obywateli do wzięcia czynnego udziału w przygotowaniu wyborów przez odpowiednią propagandę i zgromadzenie środków na potrzebne wydatki, a wykonać to powinien komitet wyborczy, do wykonania którego i wsparcie wyborów na rzecz bloku Demokratycznego nawołuje przewodniczący. Po czym udziela głosu ob. Markiewiczowej Helenie celem zreferowania przez nią stanowiska zajętego przez Komisje Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych.

Ob. Markiewiczowa wyjaśnia, iż Komisja Porozumiewawcza Stronnictw zainicjowała dzisiejsze zebranie z tą myślą, że reprezentanci poszczególnych instytucji i organizacji społecznych z terenu miasta utworzą Komitet

Wyborczy i wezmą udział w pracy przedwyborczej popierając blok demokratyczny jako ten, który wziął na siebie odpowiedzialność za dotychczasowe osiągnięcia zdobyte przez obecny Rząd Jedności Narodowej, zaś wsparcie bloku będzie dowodem przychylniej oceny pracy tego rządu. Przewodniczący wzywa obecnych do zgłaszania uczestnictwa w Komitecie wyborczym przez podawanie swoich nazwisk.

Zgłaszają się ob. ob.: Rowicki Władysław i Gołyński Piotr.

Wobec nie zgłaszania dalszych nazwisk - Przewodniczący odczytuje z kolei zaproszonych obecnych z zapytaniem o zgłoszenie, lub odmowę udziału w Komitecie wyborczym.

Pierwszy zapytany ob. Wierzchowski odpowiada, że nie uważa dla siebie za wskazane brać udział w czynnej polityce i do tego - tylko pewnej grupy politycznej. Stronictwa polityczne dążą do tego, aby cudzymi rękami wyciągnąć kasztany z ognia.

Ob. Jasiński oświadcza, iż udaje się na kurs szkół specjalnych i technicznych do Łodzi, więc udziału czynnego nie weźmie.

Ob. Kozdęba zgłasza swą współpracę w Komitecie.

Ob. Woliński oświadcza, iż nie ma upoważnienia do wzięcia udziału w imieniu Związku Kupców, a osobiście nie ma czasu.

Przedstawiciel Zrzeszenia Rzeźników nie mógł się wypowiedzieć - nie będąc uprzedzony.

Przewodniczący udziela głosu ob. Gołyńskiemu, mówca oświadcza, iż nie uważa za właściwe wyszukiwanie chętnych do udziału w Komitecie Wyborczym. Albo się jest zwolennikiem obecnego Rządu, albo przeciwnikiem. Należy stanąć po jednej, lub drugiej stronie barykady, to jest iść za zbrodniczym podziemiem, lub wziąć udział w czynnym poparciu demokracji. Stawia wniosek, aby wszyscy obecni z obowiązku wzięli udział w Komitecie Wyborczym.

Ob. Markiewiczowa polemizuje z ob. Wierzchowskim i jego twierdzeniem, że udział w przygotowaniu wyborów jest z korzyścią tylko dla jednego stronnictwa. Oświadcza dalej, iż obóz demokratyczny stracił do tej pory 16.000 członków i dziś nie czas na ociąganie się. Z dyskusji widać, iż większa część społeczeństwa solidaryzuje się raczej z podziemiem, niż z Rządem.

Ob. Wodzinowski w imieniu P.P.S. oświadcza, iż stronnictwa to idzie w Bloku Demokratycznym, gdyż jedność działania demokracji jest gwarancją niepodległości Polski i P.P.S. z nikim nie pójdzie, kto by naruszał niepodległość, zagrażając czy ze wschodu czy z zachodu.

Wobec wniosku ob. Gołyńskiego - przewodniczący stawia do przegłosowania przez zebrania tenże wniosek, aby o odczytaniu i stwierdzeniu obecnych - wszyscy weszli w skład Komitetu Wyborczego.

Ob. Lipski nie uważa, aby wniosek taki mógł być głosowany, gdyż jest nie demokratyczny i jest swego rodzaju presją moralną. Mówca żąda zgłaszania udziału przez każdego osobiście.

Ob. Wodzinowski wyraża przekonanie, że nikt z obecnych na dzisiejszym zebraniu nie odmówi współpracy z Rządem i tym przekonaniem kierowała się Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych, dając pobudkę do dzisiejszego zebrania.

Przewodniczący wyraża przekonanie, że wybrany Komitet da wyraz poparcia przez udział w pracy przedwyborczej.

Ob. Lipski nie zgadza się z formą wniosku ob. Gołyńskiego.

Ob. Nowicki uważa, iż rozdrażnienie niektórych mówców wywołane jest obawą przed niebezpieczeństwem osobistym w pojedynkę, bo w zgodzie i wspólnie nie ma podstawy do obaw. W pierwszym zaś rządzie bezpartyjni mają obawę, że chcą ich się użyć „na faszynę” do osłony ataku i zawalenia fosi fortecznej wyborów, do której chcą wejść czynni przedstawiciele stronnictw.

Ob. Gołyński tłumaczy, że był źle rozumiany, żadnego nacisku niedemokratycznego nie widzi w swym wniosku.

Ob. Napiórkowski mówi, że Komisja Porozumiewawcza przy zapraszaniu obecnych tu osób miała na uwadze, że w Komitecie Wyborczym wezmą udział wszyscy ci, którzy stoją na stanowisku działalności legalnej i to działalności 6-ciu stronnictw demokratycznych.

Przewodniczący prosi, aby w myśl wniosku ob. Nowickiego - wycytani uczestnicy obecni odpowiadali pozytywnie, lub odmownie.

Przedstawiciel rzemieślników uzależnia od porozumienia się ze Zrzeszeniem przystąpienie do Komitetu.

Pocztą zgłasza udział w Komitecie, tak samo - Spółdz. Rolniczo-Handlowa i Oddział „Społem”.

Ob. Ogonowski oświadcza, iż nie ma mandatu do zgłoszenia w imieniu Związku Kolejarzy. Przedstawiciel Sądu porozumie się z innymi pracownikami.

Ob. dr. Lipiński zgłasza udział w Komitecie.

O.H.T.U.R. i Harcerstwo nie mają przedstawicieli.

Ob. Postaleniec uzależnia swój udział od czasu pozostałego mu od robót drukarskich.

Ob. Igligowski zgłasza swój udział w Komitecie.

Ob. Lipski oświadcza, iż K.K.U. której jest dyrektorem - ważniejsze ma cele gospodarcze, bo politykę jest komu robić. Udziału nie weźmie.

Ob. Błoński oświadcza, że zanim zwołano dzisiejsze zebranie - zalecenia władzy fachowej wojewódzkiej zleciły opracowanie planu kursów na I kwartał.

tał 1947 r. to też plan taki z dużym nakładem pracy został ustalony onegdaj. W myśl tego planu - wszyscy pracownicy, a jest ich obecnie o czwartą część mniej, na czele z kierownikiem - muszą wykonać plan kursów fachowych od dnia 8 stycznia 1947 r. - W tym czasie swoje obowiązki na pewno spełnią tak, jak im to sumienie dyktuje. Stąd też bezpośredniego udziału w akcji wyborczej nikt nie weźmie spośród pracowników Pow. Biura Rolnego.

Dokument nr 3

Protokół zebrania urzędników państwowych, samorządowych i innych odbytego w dniu 10.I. 1947 r.⁴

Porządek dzienny:

- 1/ Zagajenie
- 2/ Referat na temat „3-letni Plan Gospodarczy
- 3/ Odczytanie artykułu ze „Związkowca”
- 4/ Dyskusja
- 5/ Uchwalenie rezolucji
- 6/ Wolne wnioski

Zebranie zagaja ob. Gołębiowski dziękując delegatowi wojewódzkiemu za przybycie i zebraniem za liczny udział w zebraniu, podkreślając ważność celu dzisiejszego zebrania, jako zebrania informacyjnego przed tak wielkim i ważnym aktem, jakim są wybory do Władz Ustawodawczych. Zagajenie swoje kończy apelem, aby wszyscy pracownicy państwowi, jak jeden mąż, w dniu 19.I. - poszli do wyborów oddając swe głosy na listę Bloku Demokratycznego tj. na listę Nr 3.

Z kolei głos zabiera delegat Urzędu Wojewódzkiego, ob. Janicki, który wygłasza referat na temat „3-letni Plan Gospodarczy”. Warunkiem szybkiego wykonania tego planu jest m.in. suwerenność polityczna, a wynik tego planu to ogólne dobro państwa, a w szczególności gruntowna poprawa bytu świata pracy.

Następnie ob. Gołębiowski odczytuje referat z „Pracownika Państwowego” pod tyt. „Jedność Narodu - nakazem chwili”.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabiera głos ob. Gołyński, który uwypukla znaczenie wykonania 3-letniego Planu Odbudowy dla poprawy bytu mas pracujących.

Z kolei ob. Gołębiowski odczytał rezolucję, która zebrani przyjęli. (...)

Oдноśnie wyborów ob. Gołyński przypomina, że nie kto inny, jak tylko

właśnie pracownicy umysłowi stanęli pierwsi do budowy zrębów Demokratycznej Polski pracując w najbardziej ciężkich warunkach za 500 zł miesięcznie. Wierzy zatem, że i dziś pracownicy umysłowi zadokumentują swoje stanowisko i oddadzą swoje głosy na listę nr 3.

Wobec nie zgłoszenia więcej wolnych wniosków - przewodniczący ob. Gołębiowski kończy zebranie ponownym apelem do zebranych, aby wszyscy gremialnie stanęli w dniu 10.I. 1947 r. do urn i oddali swoje głosy na listę nr 3.

Zebranie zakończono o godz. 16-tej

Sekretarz

H. Nowosadowa

Przewodniczący

J. Gołębiowski

Dokument nr 4

Rezolucja⁵

Członkowie Koła ZZPP (Związek Zawodowy Pracowników Państwowych pm. J.K.) oraz pracownicy wszystkich instytucji państwowych, samorządowych, społecznych i gospodarczych, zebrani w dniu 10.I.1947 r. w Ostrołęce, po wysłuchaniu referatów i po przeprowadzonej dyskusji uchwalają wziąć demonstracyjny udział w akcie wyborczym w dniu 10.I.1947 r. i głosować na listę bloku demokratycznego.

Sekretarz

(podpis nieczytelny)

Przewodniczący

(podpis nieczytelny)

Ostrołęka, dn. 10 stycznia 1947 r.

Dokument nr 5

Ostrołęka dnia 12-1-1947 r.

Rezolucja⁶

My kobiety zebrane na wiecu S.O.L.K. (Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet - pm J.K.) w Ostrołęce w liczbie 200 osób. Po wysłuchaniu referatu przyrzekamy stać wiernie u boku Rządu Jedności Narodowej i stać na straży jego praw demokratycznych.

Dlatego też w dniu 19 stycznia będziemy głosować na listę nr 3. Dla utrwalenia tegoż Rządu, który w ciężkich warunkach dźwiga nas z ruin. Jed-

nocześnie w przyszłym sejmie ustawodawczym domagać będziemy się odpowiedniej opieki nad matką i dzieckiem, rozszerzenia szkół dla najniższych klas narodu, opieki nad starcami i sierotami, równouprawnienia w każdym odcinku życia społecznego i politycznego, równej płacy z równą pracą. A my przyrzekamy stać na straży pokoju, ładu i porządku.

Instruktora

M. Kulwiec

Przewodnicząca

G. Jarmoluk

Dokument nr 6

Wzór rezolucji⁷

My sołtysi powiatu ostrołęckiego, a na zebraniu sołtysów w dniu 14.I.1947 r. postanowiliśmy i stwierdzamy własnoręcznie, co następuje:

Rozumiejąc obecną rzeczywistość i jej wagę dla Narodu Polskiego, co jest koniecznością historyczną i dążeniem wszystkich prawdziwych obywateli aby wspólnie stanąć do wyborów, które przyniosą dobrobyt i szczęście mas pracujących. Staniemy wspólnie do zabezpieczenia ładu i porządku w naszym terenie. Nie pozwolimy na to, by wszelakiego rodzaju elementy wrogie stały nam na przeszkodzie. Realizować będziemy w zupełności Trzyletni Plan Dobrobytu. Te wytyczne Rządu Jedności Narodowej są wyrazem jednocześnie całego Narodu.

Wszelkie postanowienia i uchwały rządu wykonywać będziemy w czasie i terminowo przyspieszając odbudowę kraju tak, jak Daninę Narodową i świadczenia rzeczowe na rzecz gminy.

Po raz pierwszy w naszej pamięci idziemy do wyborów wolnych i nieskrępowanych. Dlatego też głosujemy wspólnie z Blokiem demokratycznym - za przedstawicielami, którzy doprowadzili Naród Polski do zwycięstwa. Najmniejsze objawy ociągania się od współudziału w życiu społecznym uważamy za nie poczucie się do obowiązków obywatelskich. Każdy mieszkaniec naszej wsi to udziałowiec w pochodzie do wyborów (nr 3).

My sołtysi pow. ostrołęckiego odpowiadamy wszystkim naszym wrogom: w a r a od naszych spraw. Uznajemy za Rząd nasz jedyny Rząd Jedności Narodowej na czele z Prezydentem Bierutem.

Tak nam dopomóż Bóg.

Kilka zdań komentarza do tych dokumentów. Trzy ostatnie z nich to rezolucje uchwalone na spotkaniach pracowników państwowych, członkiń Ligi Kobiet i sołtysów będące typowymi wytworami propagandowymi napisa-

ne w duchu prorządowym i propaństwowym. Dokument nr 1 zawiera sprawozdanie z zebrania prowadzonego przez starostę powiatowego będącego zresztą równocześnie przewodniczącym Powiatowego Komitetu Wyborczego w Ostrołęce. Dokumenty nr 2 i nr 3 są sprawozdaniami z zebrań przedwyborczych, przy czym szczególnie interesujący jest pierwszy z nich z 18 grudnia 1946 r. Ukazuje on iż w sprawach związanych z wyborami nie było jednolitego stanowiska wśród reprezentantów różnych instytucji i organizacji. Starły się ze sobą niejako dwie przeciwstawne koncepcje. Jedna reprezentowana przez przedstawicieli władz głównie z PPR (Markiewicz, Gołyński) zgodnie z którą należało bezdyskusyjnie wziąć udział w wyborach i wygrać je za wszelką cenę. Druga, której przedstawiciele byli m. in. Czesław Jasiński - dyrektor Liceum Mechanicznego, Henryk Wierzchowski - dyrektor Gimnazjum i Liceum, jak też Stanisław Woliński - przedstawiciel kupców i Cyryl Lipski - dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności zalecający pewną wstrzeмиęźliwość we włączaniu się w wybory bo jest to sprawa polityczna.

Wybory do Sejmu Ustawodawczego odbyły się 19 stycznia 1947 r pod silną presją władzy i zakończyły oczywiście zwycięstwem „bloku czterech” (PPR, PPS, SL i SD). Wyniki były sfałszowane, w wielu okręgach o silnych wpływach opozycji listy unieważniono, a zorganizowane grupy głosowały jawnie na listę bloku. Według oficjalnych danych w okręgu wyborczym nr 4, w którego skład wchodziły miasto i powiat Ostrołęka, frekwencja wyborcza wyniosła 91% i tyleż głosów miało paść na blok demokratyczny.

Jerzy Kijowski

Przypisy

- ¹ „Polski Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej będzie zobowiązany do przeprowadzenia, w możliwie najszybszym czasie, wolnych i nieskrępowanych wyborów. W tych wyborach wszystkie demokratyczne i antyfaszystowskie ugrupowania będą miały prawo wzięcia udziału i wystawienia swoich kandydatów” (Uchwała konferencji jałtańskiej w sprawie Polski z lutego 1945 r. Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów, wstęp i opracowanie Ludwik Geldberg, t. III, Warszawa 1960, s.116)

- ² Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (dalej APW), Urząd wojewódzki Warszawski (dalej UWW), Urząd Informacji i Propagandy (dalej UI i P), sygn. 9, s. 9-12
- ³ APW, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Polska Partia Robotnicza, Komitet Powiatowy Ostrołęka, I sekretarz, sygn. 11/VI/1, k. 3-4
- ⁴ APW, UWW, UI i P, sygn. 9, s. 6
- ⁵ Tamże, s. 5
- ⁶ Tamże, s. 4
- ⁷ Tamże, s. 3

Wprowadzenie

Jednym z podstawowych zadań Kościoła jest działalność charytatywna. Funkcję taką w Kościele katolickim spełniała i spełnia m. in. organizacja Caritas /z łac. niedostatek, ubóstwo/, reaktywowana zaraz po wojnie (w czerwcu 1945 r.). „Z pomocy Caritas, którego kościelnym zwierzchnikiem był kardynał Sapieha, korzystało w całej Polsce setki tysięcy starców, dzieci i największych biedaków”.

Władze Polski komunistycznej w duchu rzetelnej troski o dobro publiczne postawiły poddając prowadzoną przez Kościół działalność świętemu nadzorowi. 23 stycznia 1950 r. ministrowie pracy i opieki społecznej oraz administracji publicznej wydał zarządzenie o wprowadzeniu zarządku przymusowego w Caritasie. Tego samego dnia przeprowadzono przy użyciu milicji rewizje we wszystkich placówkach chrześcijańskich i skonfiskowano prowadzone przez księgi. Akcja była oczywiście przygotowywana już wcześniej - świadczą m. in. o tym doniesienia prasy o nadużyciach we władzach Caritasie. Władze tłumaczyły swój krok również tym, że postawa biskupatu wobec ludności objętej działalnością charytatywną jest właściwie nieszczerą, a przynajmniej niekouszczewną: pomaga się potrzebującym, a jest się przeciw zmianom społeczno-gospodarczym, które stwarzają problem biedy.

Kardynał Adam Sapieha, patronujący Caritasowi, już 29 stycznia 1950 r. skierował do prezydenta Bolesława Bieruta protest przedawiosując wyższej akcji. Wobec braku odpowiedzi, zdecydował się na rozwiązanie kościelnej organizacji Caritas. Krok ten posłużył pod znakiem zapytania dla szarych udźwiał księży i zakonników w pracy Caritasu. Władze państwowe podjęły jednak kolejne działania /kampania prasowa o nadużyciach w Caritasie/.